

Zastosowano przy tym zasadę wysokiego odcinania powrózka nasiennego. Po odjęciu każdego jądra z osobna i usunięciu skrzepów krwi z moszny, skórę w okolicy brzegów rany posmarowano jodyną. Następnie zwolniono zoperowanego konia z pęt i doprowadzono do pozycji stojącej. Po kilku minutach zauważono w ranie zwierzęcia pętlę jelita. Natychmiast przystąpiono do cofnięcia wypadającej części jelita do worka mosznowego, po czym naciągnięto brzegi rany skórnej i tymczasowo zawiązano je nitką jedwabną. Powtórne położenie zwierzęcia musiało nastąpić bardzo ostrożnie. Na leżącym koniu zastosowano głębokie znieczulenie ogólne, wlewając dożylnie 10% wodnik chloralu w ilości 8 gramów na 100 kg wagi konia. Koń ważył około 500 kg, toteż podano 40 gramów wodnika. Konia ułożono na grzbiecie zadem wyżej, podsunawszy pod niego wałek ze słomy. Wypadnięty odcinek jelit wprowadzono przez kanał pachwinowy do jamy brzusznej. Do rany wsypano 2 g. streptomycyny i kleszczykami Peana zamknięto otwór w pochwońce. Po sprawdzeniu, że przewód pachwinowy jest wolny od jelit, skrócono wyrostek pochwowy dwa razy wzdłuż osi długiej i nałożono na niego wysoko podwiązkę jedwabną. Dla pewności nałożono dodatkowo kilka szwów na zewnątrz pierścieni kanału. Cały zabieg usunięcia nieprzewidzianej przepukliny trwał około 30 minut. Następnie pół godziny odczekano, aż minie narkoza. Po czym konia postawiono na nogi w sposób bardzo ostrożny. Przez okres jednego tygodnia zalecono ścisłą dietę oraz codziennie aplikowano odpowiednie dawki antybiotyków. Na drugi dzień wystąpił bardzo silny obrzęk w okolicy moszny i podbrzusza. Dopiero czwartego dnia stan zaczął się poprawiać. Zupełne zagojenie się rany nastąpiło dopiero po czternastu dniach.

Pomimo dokonanego w sposób prawidłowy znieczulenia miejscowego, oraz negatywnego badania klinicznego odnośnie kanału pachwinowego i moszny, doszło do komplikacji pokastracyjnej w postaci wypadnięcia jelit. Dlatego też przy każdym trzebieniu metodą otwartą należy zawsze być przygotowanym na ewentualne powikłania. Toteż powinno się mieć zawsze pod ręką zarówno środki do narkozy ogólnej jak i zespół narzędzi do wykonania ewentualnego zabiegu chirurgicznego.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Mikusz, Kędzierzyn, ul. Pułaskiego nr 10/2.

HERBERT GRIMM

*Źłustomosty*

### RETICULITIS TRAUMATICA PRZYCZYŃĄ PRZECIĄGAJĄCEGO SIĘ PORODU

W ostatnim dziesięcioleciu spotyka się w piśmiennictwie opisy coraz doskonalszych metod diagnostycznych ciał obcych w przedżołądkach bydła. Metody te pozwalają na wczesne rozpoznanie choroby przedżołądków. Pierwsze jej objawy występują po przebicciu ostrokończystym ciałem obcym ściany czepca, na skutek wystąpienia ograniczonego stanu zapalnego czepca i otrzewnej. W swojej kilkuletniej praktyce obsługiwałem się metodą Williamsa, do wykrywania ciał obcych. Polega ona na osłuchiowaniu tchawicy, śledzeniu ruchów żwacza, ruchów oddechowych i uchwyceniu momentu maksymalnego skurczu czepca. Jest to także test bólowy, mający tę zaletę, że nie zmuszamy zwierzę brutalnymi metodami do objawiania bólu. Operowałem 54 krowy rozpoznając obecność ciała obcego met. Williamsa i zawsze śródoperacyjnie potwierdzała się diagnoza.

Jeden z przypadków zasługuje na szczegółowe omówienie. Dnia 26.II.1964 r. zgłoszono zachorowanie krowy rasy n.c.b., lat 6, w gospodarstwie Cz. Badaniem klinicznym stwierdzono: temp. wewn. 40,2°, tętno 84/min., oddechy 44/min., ciepłota zewn. nie-

równomiernie rozmieszczona, brak apetytu, brak odruchów przeżuwania, osowiałość, utrudnione wstawanie. Z wywiadu wynikało, że krowa w dniu poprzednim, zdradzała objawy niepokoju oraz pojawił się, w niedużej ilości, wypływ gęstego śluzu z pochwy. Rano dn. 26.II. przestała przyjmować karmę, a termin porodu upłynął przed jedenastoma dniami. Badaniem przez pochwę stwierdzono brak czopu śluzowego w szyjce macicznej, a szyjka rozwarła na dwa palce. Przez prostinę stwierdzono 9 miesięczny, żywy płód; żwacz miernie wypełniony treścią pokarmową, rozluźnienie więzadeł krzyżowo-biodrowych. Poza tym stwierdzono nacieczenie sromu i powiększenie gruczołu mlekowego. Osłuchiowaniem tchawicy met. Williamsa, stwierdzono obecność ciała obcego w czepcu. Z uwagi na zbliżający się poród podjęto leczenie zachowawcze: ulgowa pozycja, dieta ścisła, środki spazmolityczne i przeciwbólowe; mimo to w dniu 27.II. stan zwierzęcia nie uległ poprawie. Podano antybiotyki, aby przygotować zwierzę do mającej nastąpić, w dniu następnym, operacji. Operację cięcia żwacza przeprowadzono w dniu 28.II, met. uproszczonej, polegającej na wydobyciu żwacza z jamy brzusznej i przyszyciu ściany do skóry. Po usunięciu treści żwacza wydobyto z czepca trzy druty stalowe, długości 5—15 cm, z których dwa były wbite w ścianę czepca, powodując wyczuwalne zgrubienie. Po zespoleniu żwacza podwójnym szwem Lemberta i zabezpieczeniu jamy brzusznej antybiotykami, przystąpiono do szczególnie dokładnego zespalenia mięśni i skóry, gdyż spodziewano się w najbliższych dniach porodu. W godzinę po skończonej operacji pojawiły się bóle porodowe i w pół godziny później krowa, bez pomocy, urodziła zdrowego buhajka, wagi 36 kg. Po 10 dniach zdjęto szwy rana goiła się przez rychłozrost.

Blood i Hutchins twierdzą, że u krów cielných, w 6—9 miesiącu, u których stwierdzono urazowe zapalenie czepca, rokowanie jest bardzo złe.

Poród w w/w przypadku nie nastąpił wcześniej, prawdopodobnie dlatego, że perforujące ścianę czepca i drażniące otrzewną ciała obce wstrzymywały na drodze odruchowej dalsze postępowanie rozpoczętego porodu. Dotychczas utarło się wśród hodowców przekonanie, że krowy po takim zabiegu chirurgicznym, tracą bezpowrotnie swoje zdolności produkcyjne. Nie znajduje to uzasadnienia w moich materiałach operacyjnych. Dowodzi tego także przedstawiony przypadek, dla którego podaję rezultaty produkcji 5 kolejnych okresów laktacyjnych:

I laktacja 1961 r. 136 dni, 1825 l mleka, 3,67% tłuszczu.

II laktacja 1962 r. 306 dni, 2349 l mleka, 4,13% tłuszczu.

III laktacja 1963 r. 321 dni, 3121 l mleka, 3,50% tłuszczu, operacja.

IV laktacja 1964 r. 302 dni, 3271 l mleka, 3,65% tłuszczu.

V laktacja 1965 r. 312 dni, 3441 l mleka, 3,60% tłuszczu.

Adres autora: lek. wet. Herbert Grimm, Źłustomosty, pow. Głubczyce, p-ta Piotrowice Wielkie.

HENRYK MARCZEWSKI

*Leszno*

### OBSERWACJE NAD STOSOWANIEM KOFEINY U KROWY PO PORODZIE, JAKO ŚRODEK PRZECIWKO ZATRZYMANIU ŁOŻYSKA

W roku 1955 odłożyłem łożysko u krowy ncb. lat 6, własność Ob. W. zam. w D. W czasie oględzin krowy, jak również z wywiadu zorientowałem się, że krowa przeżyła przyszcycę w roku 1952.